

Ks. JANUSZ NAWROT

Wydział Teologiczny

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Poznań

Gdy religia burzy i buduje kulturę. Kilka biblijnych przykładów wpływu religii na kulturę ludów

Streszczenie: W Biblii kultura utożsamiana jest z wyznawaną religią. Kultura stanowi widzialny znak wiary, stąd wartość danej religii ocenia się, uwzględniając zewnętrzne praktyki danej grupy i ich zgodność z wyznawaną przez siebie ideologią. Inne ludy i ich kultura oceniane są nie według tego, czym są, lecz według kryterium zgodności z zasadami wyznawanymi przez religię silniejszego, tzn. Izraela. W Starym Testamencie fundamentalnymi kryteriami oceny tego, co inne, są monoteizm i dekalog. Wszystko, co niezgodne z tymi zasadami, musi zostać zniszczone, ponieważ wartość „kulturową” lub kulturotwórczą (godną zachowania) ma jedynie to, co służy trwaniu i rozwojowi religii Izraela. Znane były jednak przypadki, że do religii Izraela włączano osiągnięcia innych kultur.

Słowa kluczowe: kultura, Biblia, Stary Testament, Izrael, narody ościenne.

Wstęp

Obecnie, mówiąc o miejscu i roli religii, świeckości i ateizmu w kulturze, najczęściej mamy na myśli przede wszystkim wpływ powyższych trzech czynników na nią lub to, co każdy z nich – we właściwy sobie sposób – wnosi w jej bogactwo. Podejście to jest w wystarczający sposób uzasadnione¹. Możliwe jest jednak ujęcie

¹ Z bogatej literatury polskiej o charakterze generalnym na uwagę zasługują tu m.in.: A. Merdas, *Inspiracje religijne w literaturze* (Warszawa 1983); *Chrześcijaństwo a kultura polska. V Kongres Teologów Polskich, Lublin 14-16.IX.1983*, red. M. Jaworski, A. Kubiś (Lublin 1988); A. Karpiński, W. Pałubicki, Z. Stachowski, *Religia i kultura: materiały z konferencji naukowej, Gdynia, 11-12 maja 1991 rok* (Gdańsk 1991); S. Litak, M. Surdacki, *Religie, edukacja, kultura: księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi* (Lublin 1992); M. Kempny, G. Woroniecka, *Religia i kultura w globalizującym się świecie* (Kraków 1999); K. Długosz, *Język, religia, kultura*, Szczecin 2001; H. Grzymała-Moszczyńska, *Religia a kultura: wybrane zagadnienia z kulturowej psychologii religii*, Kraków 2004; W. Müller, J. A. Drob, *Kościół, społeczeństwo, kultura: prace ofiarowane Profesorowi Wiesławowi Müllerowi z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej i dydaktycznej*, Lublin 2004. Z prac autorów zagranicznych, przetłumaczonych na język polski warto podkreślić m.in. C. Dawson, J. W. Zielińska, *Religia i kultura*, Warszawa 1958; E. Troeltsch, *Religia, kultura, filozofia*, Poznań 2006; J. Maritain, *Religia i kultura*, Warszawa 2008.

tego tematu jako spotkania kultur wyrażanych przez różne religie, w związku z czym warto zadać sobie pytanie: jak owo spotkanie przebiega, jeśli do niego dojdzie, i jakie są jego konsekwencje dla każdej z nich. Oczywiście jest wówczas, że religia stanowi część szerszej pojmowanej kultury człowieka, ściślej – jej wymiaru duchowego. Jednakże – jak powszechnie wiadomo – w rozwoju cywilizacji jest to część lub czynnik wielokrotnie decydujący o kierunku rozwoju kultury.

Niniejszy artykuł poświęcony jest wzajemnemu oddziaływaniu religii i kultury, takie bowiem ujęcie dominuje w Biblii. Problem nie jest jedynie historyczny, ponieważ również w obecnych czasach ciągle zachodzi interakcja kultur reprezentujących wyznawane religie. Dlatego ciekawe może być prześledzenie biblijnego punktu widzenia tej problematyki. Artykuł skoncentrowany jest więc jedynie do religiotwórczej warstwie kultury.

Na początku trzeba podać kilka fundamentalnych uwag, bez których łatwo można wypaczyć sens zarówno samego tekstu biblijnego oraz jego teologicznego przesłania, jak i niewłaściwie przedstawić współczesne rozumienie wydarzeń z dalekiej przeszłości. Należy bowiem pamiętać, że żyjemy w całkowicie różnych warunkach, co wpływa na odbiór zagadnień dziejących się wieki temu. Właśnie uproszczone podejście do problemów związanych z przeszłością spowodowało znaczące w skutkach błędne rozumienie historii, ocenianej niesprawiedliwie w dzisiejszych kategoriach, zwłaszcza moralnych, czemu towarzyszyły zarzuty o prymitywizm, barbarzyństwo, brak tolerancji i poszanowania odmienności i różnorodności. Nowożytne podstawy oceniania kształtowały się poprzez wieki dorastania ludzkości do dzisiejszego pojmowania współistnienia ludów, poszanowania ich tożsamości kulturowej i prawa do własnego rozwoju, o ile nie burzy to porządku ogólnospołecznego.

Oto najważniejsze założenia, które musimy przyjąć:

1. Autorzy biblijni nie interesują się kulturą jako taką, tzn. jako szeroko pojmowaną twórczością ludzką, ponieważ Biblia jest księgą religijną w ścisłym tego słowa znaczeniu. Reprezentuje w dodatku punkt widzenia tylko jednej religii, którą uważa za jedynie prawdziwą. Wobec tego należy jej zarówno bronić, jak i popularyzować ją. Chodzi tu o działalność misjonarską ze względu na wartości uniwersalne, jakie ona zawiera.
2. Zakres badawczy niniejszego artykułu obejmuje przykłady zarówno kultury materialnej, jak i systemu norm postępowania, które wchodzi w skład kultury danego ludu. Chodzi zatem o to, co należy zniszczyć lub zachować z dóbr trwałych oraz określonych zachowań moralno-społecznych podczas konfrontacji różnych religii między sobą.
3. Biblia nie jest w poniższym artykule traktowana jako Księga wiary, lecz jako dzieło literackie swoich czasów. To prawda, że w dużym stopniu niemożliwe jest wyraźne oddzielenie jej warstwy literackiej od teologicznej, lecz mimo wszystko można wyróżnić obszary ksiąg biblijnych, w których nie działa tzw. objawienie Boże, czyli takie teksty, których nie trzeba, wręcz nie należy rozpatrywać z punktu widzenia dogmatyki i moralności.

4. Czasy, o których mówi artykuł, znaczone są całkowicie inną od obecnej mentalnością, w której nie jest w ogóle znane współczesne nam pojęcie kultury. Jest to mentalność starożytna, całkowicie zdominowana przez religię, zaś w Biblii wyłącznie przez walkę o religię monoteistyczną i związany z nią system moralny oparty na zasadach nakreślonych przez niepodważalny autorytet, czyli Boga, w którego wierzy naród izraelski.

Po tych uwagach warto przejść do konkretnych przykładów.

1. Gdy religia burzy zastaną kulturę

Od razu przypomina się sprawa Indian obu Ameryk zwalczanych swego czasu przez hiszpańskich konkwistadorów, którzy w imię religii i pojmowanej w religijnym sensie wyższej kultury zniszczyli kulturę tubylczą, za co papież Jan Paweł II bezprecedensowo przeproszał ludy świata w opublikowanym 7 marca 2000 r. pamiętnym dokumencie *Pamięć i pojednanie. Kościół a winy przeszłości*, mówiąc o „grzechach przeciwko godności kultur i religii”. Taka postawa, atakowana zresztą przez tradycjonalistyczny odłam w Kościele katolickim², dojrzewała bardzo długo w świadomości katolików³.

Wielu wieków trzeba było, aby ludzie Kościoła zaczęli rozumieć kulturę w taki sposób, by można było to wyrazić w Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II:

„Mianem «kultury» w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości. Wynika stąd, że kultura ludzka z konieczności ma aspekt historyczny i społeczny oraz że wyraz «kultura» przybiera nieraz znaczenie socjologiczne oraz etnologiczne; w tym zaś znaczeniu mówi się o wielkości kultur”⁴.

Tymczasem w wielowiekowej tradycji myśli kościelnej dominowało stanowisko wywodzone właśnie z Biblii, że w imię głoszonej prawdy należy niszczyć wszelkie przejawy tego, co się z nią nie zgadza. Już od starożytności ukazanej na kartach Starego Testamentu właśnie to kryterium decydowało o tym, czy zachowywano rozmaite formy twórczości kulturowej. Otóż w Biblii znajduje się niemal pierwowzór takiego działania, w tekście Pwt 7,1-5:

² Por. K. Stehlin, *Mea culpa Kościoła*, w: http://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artukul/290 (02.05.2011).

³ Por. http://www.dialog.org/jo/index.php?option=com_content&view=article&id=46:przebaczenie-winy-kosciola &catid=30:dokumenty-i-teksty&Itemid=70 (odczyt z dn. 2 maja 2011 r.).

⁴ KDK, nr 53.

„Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiąść, usunie liczne narody przed tobą: Chetytów, Girgaszytów, Amorytów, Kananeyczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytępisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, gdyż odwiódłaby twojego syna ode Mnie, by służył bogom obcym. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem”.

Rozdział 7 Księgi Powtórzonego Prawa łączy się konsekwentnie z poprzedzającym go rozdziałem 6, którego centralnym tematem jest nakaz miłości Boga przymierza jako antyteza czci oddawanej obcym bożkom, których nie sposób tolerować wespół z nową wiarą bazującą na przymierzu zawartym na Synaju w trakcie wędrówki do Ziemi Obiecanej⁵. Ta uważana jest za całkowicie darmowy wyraz Bożej łaskawości dla Izraela, bez Jego pomocy nie zdołałby zdobyć tego terytorium (w. 10-11.18-19). Natomiast takiego prawa nie mają ludy, które mieszkaly w tej ziemi jeszcze przed najazdem Izraelitów⁶. Odpowiedzią ludu ma być wyłączna miłość Boga, który ze swej strony nie będzie tolerował żadnego synkretyzmu religijnego (w. 12-17). Wyrażający najważniejszą myśl w. 14 w samym centrum przesłania stawia absolutny zakaz oddawania czci bogom obcym, wyznawanym przez okoliczne narody, co oznacza, że wszelkie zewnętrzne dzieła kultury tubylczej uważane są za przejaw religii stanowiącej przeciwieństwo wiary, którą usiłuje w ludzie tym zaszczerpić Mojżesz. Mowa tu przede wszystkim o rzeźbach, wizerunkach i posągach bóstw czczonych lokalnie⁷. Należy jednak zaznaczyć, że zakaz ów nie dotyka w żaden sposób sfery odniesienia kulturowego jednej społeczności do drugiej. Funkcjonuje wyłącznie na poziomie relacji natury religijnej. Mówimy o czasach, w których widzialne wyobrażenie bóstw, np. w rzeźbie, monumencie, posągu, uważane jest za oddawanie im czci. Statua stawała się widzialną manifestacją bóstwa dla ludzi, którzy składając jej hołd, wierzyli, że w ten sposób czczą samego boga, który w niej mieszkał⁸. Sam tekst biblijny demaskuje owo rozumienie funkcjonowania bóstw pogańskich, już to wysmiewając je⁹, już

⁵ Egzegetyczną prezentację Pwt 6 por. D. L. Christensen, *Deuteronomy 1:1-21:9*, Dallas 2001, s. 142-151.

⁶ Szerzej o siedmiu ludach w Pwt 7,1 por. E. H. Merrill, *Deuteronomy. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, Nashville 1994, s. 177-179.

⁷ Por. Wj 20,4; Kpł 26,1; Lb 33,52; Pwt 4,16.23.25-26; 7,25; 12,3; 27,15; 29,16-17.

⁸ Z nowszej literatury na ten temat wystarczy wspomnieć m.in. dzieła: J. Day, *Yahweh and the Gods and Goddesses of Canaan*, Sheffield 2001; M. K. Smith, *The Early History of God. Yahweh and the Other Deities In Ancient Israel*, Grand Rapids 2002; B. J. Collins, *A Statue for the Deity: Cult Images in Hittite Anatolia*, w: *Cult Image and Divine Representation in the Near East*, red. N. H. Walls, Boston 2005, s. 13-42.

⁹ Por. przykładowo Iz 44,9-20; Jr 10,2-5; Ha 2,18-19; Mdr 13,9-19; 14,1-2; 15,4-10.

to atakując¹⁰ jako nieprawdziwe i odwodzące od wiary Izraela. Drugim, nie mniej ważnym punktem zapalnym w relacjach między religiami było antropomorficzne przedstawianie bóstw, a więc ukazywanie ich seksualności, relacji rodzinnych, małżeńskich oraz zachodzących między nimi pozytywnych i negatywnych relacji¹¹. Biblijne wersety ostrzegają przed modelowaniem Boga Izraela w sposób charakterystyczny dla praktyk pogańskich, o czym przekonują zwłaszcza cytaty z tradycji prorockiej (Iz 44,20-21; Jr 10,5-6; Ha 2,19-20). Nie dziwi zatem, że prawo starotestamentowe surowo zakazywało wykonywania jakichkolwiek przedstawień Boga Izraela w taki właśnie sposób. W czasach współczesnych znalezisko tego typu stanowi jedynie obiekt archeologicznych i kulturoznawczych badań naukowych oraz obiekt muzealny. Nikt bowiem nie przypisuje mu wartości religijnej. Nie stanowi on więc jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla wiary. Zupełnie inaczej rzecz przedstawiała się w czasach biblijnych. Z tej właśnie racji zamieszczono w Biblii zakaz wytwarzania (Wj 20,2-5) oraz nakaz niszczenia wszelkich przedmiotów przedstawiających dane bóstwo (Pwt 7,25; 12,3; Mi 5,12; Na 1,14). Współczesnych kryteriów kulturowych nie można więc stosować do ówczesnej mentalności religijnej.

Podobnie postrzegani są przedstawiciele innej kultury pośród narodu wybranego. Uważani są przede wszystkim za nosicieli obcych zwyczajów i praktyk niezgodnych z zasadami wyznawanej we wspólnocie wiary, a więc za tych, którzy odwodzą swym postępowaniem od jahwizmu. To, co dziś można by nazwać przemieszaniem kultur, wówczas oceniane było jako śmiertelne zagrożenie dla tożsamości religijnej Izraela¹². Klasycznym tego przykładem jest tekst 1 Krl 11,4-10, w którym autor relacjonuje odstępstwo Salomona, króla Izraela, od jahwizmu. Władca ten przyjął kult obcych bożków pod wpływem pogańskich żon, które nie przeszły na religię swojego męża¹³. W dzisiejszym języku moglibyśmy nazwać takie postępowanie przejściem obcych wzorców kulturowych i włączeniem je w dotychczas propagowane. To, co dziś uchodziłoby za ubogacenie kulturowe, wówczas pojmowano jako sprzeniewierzenie się fundamentom wyznawanej religii¹⁴. Do czasów współczesnych postępowanie takie napiętnowane było przez wszystkie religie monoteistyczne. Nie można bowiem mylić tego, co rzeczywiście ubogaca kulturowo, pozwalając wyrażać własną wiarę w nowy, bogatszy sposób, z działaniami zmierzającymi do zakwestionowania wartości własnej tradycji religijnej. Jeżeli za Janem Pawłem II można

¹⁰ Por. Iz 40,19-20; 45,16.20; 48,5; Ps 78,58.

¹¹ Bogate dane historyczne, archeologiczne i kulturowe przedstawiają m.in. O. Keel, C. Uehlinger, *Dieux, déesses et fidures divines*, Paris 2001, *passim*.

¹² Por. Pwt 17,17 oraz Ne 13,26-27.

¹³ Milkom, bożek Ammonitów znany był ze składnych mu ofiar z dzieci (Kpł 18,21; 20,2-5; 2Krl 23,10; Jr 32,35), co nawet dzisiaj trudno uznać za przejaw kulturowego rozwoju człowieka, por egzegezę tekstu w: P. R. House, *1,2 Kings. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, Nashville 1995, s. 167-168.

¹⁴ Por. V. Fritz, *1 & 2 Kings. A Continental Commentary*, Minneapolis 2003, s. 130-131.

stwierdzić, że „prawdziwa kultura jest humanistyczna, podczas gdy brak kultury i kultury fałszywe – dehumanizują”¹⁵, to takie właśnie cechy miało propagowanie fałszywej kultury pogańskiej. Działania bowiem, które nie mają na celu dobra osoby ludzkiej bądź wręcz są szkodliwe, nie stanowią *de facto* kultury. Widać więc, że prawdziwa kultura zależy od właściwego odniesienia do wartości¹⁶, którą dla samego króla oraz jego podwładnych powinna stanowić wiara w jedynego Boga Izraela.

Główna ideologia tekstu Pwt 7,1-5 w relacji do kultury tubylczej przedstawia się następująco:

- a) zajmowany kraj ma być uważany za własność tych, którzy do niego wchodzi, nie jest natomiast własnością tych, którzy już tam przebywają; ich kultura nie przedstawia wartości dla ludu wyznającego wiarę inną niż tubylcy¹⁷;
- b) pojawia się nakaz walki z tubylcami aż do całkowitego ich wytępienia, co oznacza także zburzenie ich kultury, uznanej wręcz za niebezpieczeństwo dla wiary zajmującego ziemię ludu;
- c) zostaje ustanowiony ostry zakaz jakiegokolwiek wchodzenia we wszelkie relacje z tymi ludami, zwłaszcza poprzez małżeństwa mieszane, co oznacza odcięcie się od kultury tubylczej uważanej za zewnętrzny wyraz religii pogańskiej i powodowane jest oceną jej jako środka deprawacji Izraelitów i odciągnięcia ich od zgodnej z Prawem wiary narodu;
- d) równie bezwzględnie brzmi nakaz zburzenia kultury miejscowej wyrażonej w konkretnych obiektach kultu (ołtarzach, stelach/macewach¹⁸ oraz aszerach¹⁹);
- e) powyższe działania tekst uzasadnia teologicznie wolą wytępienia innych ludów przez Boga lub możliwym gniewem Boga na Jego lud i groźbą eksterminacji własnego ludu, co oznacza najwyższy imperatyw postępowania²⁰;
- f) autor nie zajmuje się ewentualną wartością kulturową niszczonego obiektów, a jeśli nawet tak czyni, to podporządkowuje ją całkowicie konieczności obrony zasad wiary Izraela przed możliwymi wpływami kultury pogańskiej;

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg sprzymierzył się z człowiekiem. Spotkanie z ludźmi kultury w Rio de Janeiro. 1 VII 1980*, nr 1.

¹⁶ Por. K. Parzych, *Człowiek z przełomu wieków w refleksji filozofii dialogu*, red. J. Baniak, Poznań 2002, s. 146 (143-153).

¹⁷ Biblia zawiera dość częstą w takich przypadkach teologię uprzedniej grzeszności tych ludów występujących przeciw Bogu Izraela, co ma pomóc odrzucić wszelkie objawy litości u atakujących i doprowadzić do całkowitej eksterminacji wroga; por. N. Lohfink, art. *Cherem* w: *Theological Dictionary of the Old Testament*, red. G. J. Botterweck, H. Ringgren, Grand Rapids 1986, t. 5, s. 84-187.

¹⁸ Chodzi o poświęcone bóstwom kamienie, przy których oddawano cześć danym bóstwom.

¹⁹ Są to stylizowane drewniane słupy sporych rozmiarów, wyobrażające bóstwa, stojące w sanktuariach lub przy ołtarzach im poświęconych.

²⁰ Jest to ideologia tzw. wojen Jahwe, w których Bóg jest głównym aktorem działań militarnych wspierającym swe oddziały bądź nawet walczącym całkiem samodzielnie. Szczegółowe omówienie zasad tak pojmowanej wojny wraz z uwagami krytycznymi; por. N. K. Gottwald, *Holy War' in Deuteronomy: Analysis and Critique*, „Review and Expositor” 1964, nr 61, s. 296-310.

kultura zatem podporządkowana jest całkowicie zasadom wyznawanej wiary, nie zaś traktowana jako dobro obiektywnie wartościowe²¹;

- g) twórcy danej kultury oceniani są przez pryzmat wyznawanej przez nich religii, stąd jeśli niosą zagrożenie dla wiary Izraelitów, możliwe jest nawet ich wywępienie.

Czy taką postawę można uznać za przypadek barbarzyństwa? Zdecydowanie nie, jeśli uwzględnimy ówczesne kategorie pojmowania, gdyż nie uważano tych obiektów za relikty przeszłości, lecz miejsca żywego kultu niezgodnego z zasadami wiary Izraela. Obiekty te nie miały przy tym żadnej wartości historycznej, gdyż wzniesiono je na krótko przed zajęciem przez Izraelitów Ziemi Obiecanej. Istotą tekstu jest wskazanie na niebezpieczeństwo przejęcia kultu, uznanego za niezgodny z religią Izraela i dlatego kultura wytwórcza została całkowicie podporządkowana ideologii danej religii. Jej wartość uzależniona została od zgodności z wyznawaną przez Izraelitów wiarą²².

Zasada ta działa jednak także w drugą stronę, gdy materialna kultura Izraela padła pod ciosami niszczącej potęgi obcego mocarstwa, wg 2Krl 25,1.9-10.13-17:

„W dziewiątym roku jego panowania, dziesiątego miesiąca i dziesiątego dnia miesiąca przybył król babiloński, Nabuchodonozor, wraz z całym swoim wojskiem przeciw Jerozolimie, obległ ją, budując dokoła niej wały oblężnicze. Spalił świątynię Pańską, pałac królewski i wszystkie domy Jerozolimy – wszystkie wielkie domy spalił ogniem. Całe zaś wojsko Chaldejczyków, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło cały mur dokoła Jerozolimy. Chaldejczycy połamali kolumny z brązu w świątyni Pańskiej, podstawy oraz «morze» z brązu w świątyni Pańskiej, a brąz z nich przenieśli do Babilonu. Zabrali również kotły, łopatki, nożyce, czasze i wszystkie przedmioty z brązu, których używano do służby Bożej. Dowódca straży przybocznej zabrał także popielnice i kropielnice, które były całe ze złota i całe ze srebra. A brązu z dwóch kolumn, jednego «morza» i podstaw, które Salomon sprawił dla świątyni Pańskiej – z tych wszystkich przedmiotów niepodobna było zważyć. Osiemnaście łokci wynosiła wysokość

²¹ W Pwt 29,16 znajduje się dosłowny zapis: *Widzieliśmy ich obrzydliwości, ich posągi z drzewa i kamienia, ze srebra i złota, które są u nich*. Autorowi nie chodzi więc o jakikolwiek aspekt wartości kulturowej, ewentualnego piękna czy wartości kruszcu, z którego sporządzony jest dany obiekt.

²² Współczesnym znanym przypadkiem tego typu jest działanie afgańskich talibów wobec posągów Buddy. Światowa prasa donosiła w 2001 r., że „Liczące 53 i 35 m wysokości posągi wykute zostały prawie 1500 lat temu w niszach skalnych przy historycznym jedwabnym szlaku, wiodącym ze środkowej Azji do Indii i Morza Arabskiego. Łączą w sobie sztukę europejską i azjatycką, która rozkwitła w Afganistanie i północnym Pakistanie między IV a VII w. Posągi znajdują się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Talibowie wezwali dwa tygodnie temu do zniszczenia wszystkich niemuzułmańskich symboli religijnych znajdujących się w Afganistanie, bo uważają, że ich istnienie jest nie do pogodzenia z wiarą islamską; uważają, że każda figura przedstawiająca jakiegokolwiek podobieństwo Boga do człowieka jest sprzeczna z zasadami islamu”. Zob. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1347,title,Talibowie-zniszczyli-posagi-Buddy,wid,148282,wiadomosc.html?ticaid=1c3d3> (odczyt z dn. 3 maja 2011 r.).

jednej kolumny, głowica jej była z brązu, a wysokość głowicy wynosiła pięć łokci. Naokoło głowicy była siatka z jabłkami granatu – wszystko z brązu. Druga kolumna miała takie same jabłka granatu nad siatką”.

Jeszcze bardziej szczegółowy opis tego tragicznego w skutkach wydarzenia zawiera tekst Jr 52,13-23²³. Wyraźny jest głęboki żal autora, który boleje nad niszczonymi dziełami ludzkiej twórczości, szczególnie reprezentacyjnymi obiektami architektury miasta: świątynią, pałacem królewskim, urzędami oraz mieszkaniami znaczących obywateli. Oczywiście, że ze względów religijnych nie wysuwa on na pierwszy plan aspektu estetycznego niszczonych i rabowanych przedmiotów, lecz straty kulturowe i moralne Izraelitów, niemniej jednak oba te aspekty są obecne w jego narracji²⁴. Długi passus 1 Krl 6,2-11.14-37 oraz krótsza wzmianka 10,11-12 w tej samej księdze prezentuje szczegółowo wygląd świątyni budowanej przez Salomona, opisując z detalami wpierw jej wielkość (w. 2-3.17.20a), kolejne pomieszczenia (w. 4-10), rodzaj i ilość wykorzystanego do jej wzniesienia materiału i kruszcu, zwłaszcza złota, srebra i brązu, a także wygląd różnego typu ozdób (w. 15-16.18-19.20b-37)²⁵. Musiało to być rzeczywiście jedno z arcydzieł architektury starożytnej. Autor biblijny nie precyzuje, czy Salomon nakazał wyposażyć świątynię podobnie, jak znane mu inne świątynie regionu, czy był to jego własny pomysł. Nie jest wykluczone, że mógł wzorować się na znanych mu motywach świątyń starożytnych, jakkolwiek autor biblijny okrywa milczeniem tę sprawę ze względu na prezentację króla jako wiernego Bogu Izraelity. Z kolei passusy 1 Krl 7,1-12 oraz 10,14-23 przedstawiają detale budowy i wyposażenia pałacu królewskiego. Był on urządzony w sposób godny króla panującego nad jednym z bardziej liczących się w ówczesnej epoce państw starożytnego Bliskiego Wschodu. Przepych obu budowli stał się tak znany, że nawet inni monarchowie przybywali, by poznać jego wspaniałość, o czym przekonuje znamienita wizyta królowej Saby na dworze Salomona (1 Krl 10,4-5). Jeśli opis hagiografa jest zgodny z prawdą, kultura Izraela osiągnęła za czasów Salomona szczyt swego rozwoju, chociaż znów należy podkreślić, że z pewnością nie była specjalnie oryginalna i całkowicie niezależna od wzorców istniejących w krajach ościennych. Mianem „wielkie” określone są reprezentacyjne budowle miasta, budynki użyteczności publicznej, urzędy lub te, w których mieszkali notable lokalnej społeczności, ponieważ było ich na nie stać. Tekst przekonuje, że ówczesnym monarchom obca była

²³ W wyraźnym nawiązaniu do szczegółowego opisu 1 Krl 7,40-47.

²⁴ Por. J. B. Łach, *Księgi 1-2 Królów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, Poznań 2007, t. 4-2, s. 581.

²⁵ Por. M. A. Sweeney, *I & II Kings. A Commentary*, Louisville – London 2007, s. 468. Szerokie, choć wcześniejsze, studium problemu por. T. A. Busink, *Der Tempel von Jerusalem von Salomo bis Herodes. Studia Francisci Scholten memoriae dicta* 3, Leiden 1970; H. Schmid, *Der Tempelbau Salomos in religionsgeschichtlicher Sicht*, w: *Archäologie und Altes Testament. Festschrift für Kurt Gallig zum 8. Januar 1970*, red. A. Kuschke, Tübingen 1970, s. 241-250.

kultura we współczesnym tego słowa rozumieniu, lecz rabowane przedmioty niezależnie od ich wartości traktowali jako trofea wojenne lub kontrybucję nałożoną na pokonane kraje i zapłatę za wysiłek własnych żołnierzy²⁶.

Wnioski:

- a) ówczasie pojmowano kulturę pokonanego narodu także przede wszystkim jako wyraz jego wierzeń, ponieważ opis skoncentrowany został na świątyni;
- b) widać, że nie traktowano kultury jako wartości samej w sobie, lecz należy podkreślić nieco specyficzne warunki wojny, eliminujące możliwość spojrzenia na rozmaite osiągnięcia kulturowe narodu jako wartość, co można uczynić zwłaszcza w czasie pokoju²⁷.

Inna sfera kultury poddawana negatywnemu wpływowi religii to lokalne obyczaje, które również mogą być zniszczone podczas wprowadzania nowego porządku i ustalania nowej moralności, różnej od obyczajów wcześniej zstających. Tu jednak należy zaznaczyć, że Biblia nie zajmuje się sferą obyczajowości, skupia się jedynie na ich wymiarze religijnym, jako na najważniejszej obok kultury materialnej możliwości wyrażenia własnej religii. Akcentuje to np. *passus* 2 Krl 17,7-12:

„Izraelici zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z Egiptu, spod ręki faraona, króla egipskiego. Czčili oni bogów obcych i naśladowali obyczaje ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, których wybrali. I wymyślili sobie Izraelici rzeczy przewrotne na przekór Panu, Bogu swemu. Zbudowali sobie wyżyny we wszystkich swoich miejscowościach – od wieży strażniczej aż do miasta warownego. Ustawili sobie stele i aszery na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym drzewem zielonym. I składali ofiary kadzielne tamże – na wszystkich wyżynach – podobnie jak ludy, które Pan usunął przed nimi. Spełniali czyny grzeszne, drażniąc Pana. I służyli bożkom, o których Pan powiedział im: «Nie czyńcie tego!»”.

Przejmowanie zwyczajów ludów tubylczych było największym występkiem członków narodu wybranego wobec jego Boga, ponieważ uderzało bezpośrednio w zasadę wyłączności wzajemnych relacji obu stron. Bałwochwalstwo traktowano jako zakwestionowanie fundamentów całej wiary Izraela i znów wszelkie zwyczaje związane z kultem obcych bóstw oceniano wyłącznie jako niosące niebezpieczeństwo dla religii Izraela. Przez współczesnych nam badaczy kultury postrzegane byłyby jako ciekawostka etnograficzna i okazja do poszerzenia wiedzy. Jednak nawet obecnie mogłyby być akceptowane wyłącznie jako przejaw sfery kulturowej, a nie konkretne przesłanie wiary. Cytowana

²⁶ Por. P. R. House, *dz. cyt.*, s. 398-399.

²⁷ Całkowicie podobne zachowanie można obserwować w trakcie wojen współczesnych. Kultura atakowanego narodu pada ofiarą niszczących działań agresora, i to nie tylko w trakcie samych walk, lecz także na skutek metodycznego jej niszczenia, czego doświadczyły szczególnie: Warszawa, Poznań i wiele innych miast Polski w czasie minionej wojny. Słusznie takie działania nazywa się barbarzyństwem.

na początku *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* precyzuje w tym względzie:

„Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludów, skarby i przymioty ducha każdego ludu czy wieku niejako użyźnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie. W ten sposób Kościół, wypełniając własne zadanie, tym samym pobudza i nakłania do kultury życia osobistego i społecznego i działalnością swoją, także liturgiczną, wychowuje człowieka do wewnętrznej wolności”²⁸.

Powyższy tekst ułatwia również poprawną interpretację tekstu 1 Mch 1,11-15, bardzo negatywnie osądzającego przejmowanie niektórych form kultury innego ludu przez Izraelitów:

„W tym to czasie wystąpili spośród Izraela synowie wiarołomni, którzy podburzyli wielu ludzi, mówiąc: «Pójdźmy zawrzeć przymierze z narodami, które mieszkają wokół nas. Wiele złego bowiem spotkało nas od tego czasu, kiedyśmy się od nich oddalili». Słowa te w ich mniemaniu uchodziły za dobre. Niektórzy zaś spośród ludu zapalili się do tej sprawy i udali się do króla, a on dał im władzę, żeby wprowadzili pogańskie obyczaje. W Jerozolimie więc wybudowali gimnazjum według pogańskich zwyczajów. Pozbyli się też znaku obrzezania i odpadli od świętego przymierza. Sprzęgli się też z poganami i zaprzędali się im, aby robić to, co złe”.

Podobnie, choć bardziej szczegółowo zagadnienie to ukazuje 2 Mch 4,7-15:

„Kiedy Seleukos zakończył życie, a władzę objął Antioch mający przydomek Epifanes, w niegodziwy sposób dostał się na arcykapłańskie stanowisko Jazon, brat Oniasza. W czasie spotkania obiecywał on królowi trzysta sześćdziesiąt talentów w srebrze, a ponadto z innych jakichś dochodów osiemdziesiąt talentów. Ponadto jeszcze zobowiązał się do wypłacenia innych stu pięćdziesięciu, jeżeli mu będzie dozwolone urządzić własnym kosztem gimnazjum i efebion, a mieszkańców Jerozolimy zapisać jako Antiocheńczyków. Król zgodził się, a kiedy on objął władzę, zaraz zaczął narzucać swym rodakom grecki sposób życia. Burząc Prawem uświęcone urzędnictwa, wprowadzał zwyczaje przeciwne Prawu. Umyślnie bowiem pod samym zamkiem wybudował gimnazjum i najlepszych młodzieńców zachęcił do włożenia kapelusza. Nastąpiło tak wielkie rozkrzewienie hellenizmu i taka moda na obce obyczaje, pod wpływem niezwyklej nikczemności bezbożnika, nie-arcykapłana Jazona, że kapłani nie okazywali już żadnej gorliwości w służbie ołtarza, ale gardząc świątynią i zaniedbując ofiary, zaraz na sygnał do rzucania dyskiem spieszyli się, aby wziąć udział w niezgodnych z Prawem ćwiczeniach palestry. Za nic sobie mając zaszczyty ojczyste, za najpiękniejsze uważali greckie odznaczenia”.

²⁸ KDK, nr 58.

Postępowanie opisane w obu tekstach biblijnych nie ma wprowadzić nowych sposobów wyrażania własnej wiary, lecz zakwestionować własne zasady postępowania. Jego bowiem celem jest wykorzenie zwyczajów i kultury stworzonej przez poprzednie pokolenia wierzących Żydów i zaprowadzenie zwyczajów kulturowych całkowicie obcych wierze Mojżeszowej i sprzecznych z nią. Widocznym tego przykładem było opisane w wersji Ksiąg Machabejskich wybudowanie gimnazjum²⁹ i efebionu³⁰, pozbycie się znaku obrzezania³¹, noszenie kapeluszy na modłę pogańską³², wpisywanie niektórych mieszczan na tzw. listę Antiocheńczyków³³ oraz udział w ćwiczeniach sportowych, stanowiących

²⁹ Gimnazjum obok języka stanowiło najbardziej charakterystyczną cechę kultury helleńskiej, będąc centrum przygotowania militarnego młodzieży w wieku 18–20 lat, całościowego wychowania do życia obywatelskiego, środowisko społeczne i siedzibę bractw religijnych. Uczono w nim sztuki walk, biegów, gimnastyki, literatury, gramatyki, oratorstwa, muzyki oraz niektórych aspektów religijności greckiej, jak składania ofiar bóstwom, kultu osoby króla. Gimnazjum posiadało również bibliotekę z dziełami klasyków filozofii greckiej. Głównym celem gimnazjum nie była tyle hellenizacja środowiska tubylców, ile zachowanie w kulturze helleńskiej przybyszów z Grecji i osadników. W ten sposób gimnazja nadawały ton unifikacyjnej polityce władców wokół wspólnych wartości obywatelskich; por. C. Préaux, *Le Monde hellénistique. La Grèce et l'Orient de la mort d'Alexandre à la conquête romaine de la Grèce 323–146 av. J.-C.*, w: *Nouvelle Clio: L'histoire et ses problèmes*, red. J. Delumeau, C. Lepelley, Paris 2004, t. 2, s. 562–565.

³⁰ Jest tu mowa prawdopodobnie o jakimś większym pomieszczeniu, hallu lub sali klubowej, w której biorący udział w zawodach mogli się zrelaksować i porozmawiać o różnych sprawach; por. <http://www.odysseyadventures.ca/articles/olympia/articleolympia.htm> (odczyt z dn. 6 maja 2011 r.). W opinii niektórych badaczy jest to wręcz rodzaj instytucji trenującej młodzież paramilitarnie; por. <http://teachingcompany.12.forumer.com/viewpic.php?t=1413&sid=9c404741fc1924bd03f72a5eccd76f18> (odczyt z dn. 6 maja 2011 r.). Zdaniem innych historyków, chodzi o grupę młodych ludzi przygotowujących się do przejęcia obowiązków przywódczych lokalnej społeczności na potrzeby miasta lub adeptów służby na dworze króla, być może wywodząca się z młodzieży przebywającej właśnie w efebionie; por. R. A. Horsley, *Revolt of the Scribes: Resistance and Apocalyptic Origins*, Minneapolis 2009, s. 28. Nawet jeśli kontekst 2 Mch 4,9 wskazuje na efebion jako budowlę, należy się spodziewać, że miała ona służyć wychowaniu młodych pokoleń Żydów, którzy wespół z kolonistami greckimi mieli stać się zaczątkiem nowego społeczeństwa, dalekiego od własnych tradycji, oddanego nowemu, helleńskiemu stylowi życia. Jazon w ten sposób kształtował z wolna sylwetkę administracyjną miasta na wzór królewskiej stolicy, z pewnością, aby przypodobać się władcy.

³¹ Praktyka ta była uzasadniona zwyczajami społeczeństw Grecji i Rzymu, propagujących szeroko publiczną nagość. Brzydono się jednak pokazywaniem odkrytej końcówki penisa. Ukazywanie jej uchodziło w kulturze greckiej za wulgarne, nieobyczajne, niestosowne i zasługiwało na kpinę. Tego typu reakcja była wręcz zabójcza dla Żydów pragnących zdobyć akces do wyższych warstw społecznych. Podczas ćwiczeń w gimnazjonie nagość była nie tylko czymś naturalnym, lecz wręcz obowiązującym, jako swego rodzaju styl życia. Por. *L'Orient hellénistique 323–55 av. J.-C.*, red. M.-F. Baslez, Neuilly-sur-Seine 2004, s. 123.

³² Kapelusz taki używany był szczególnie przez młodzież w trakcie ćwiczeń w palestrze gimnazjonu. Jest jednym z atrybutów Hermesa, protektora gimnazjum; por. A. Bailly, *Dictionnaire grec-français*, Paris 1963, s. 1548. Noszenie go stanowiło zatem nie tylko znak przynależności do grupy gimnazjalnej, lecz odczytywane było jako przystąpienie do kultu bóstw pogańskich.

³³ Chodzi prawdopodobnie o odstępców od tradycji religijnych własnego narodu, deklarujących prowadzenie helleńskiego stylu życia; por. D. J. Harrington, *The Maccabean*

jednak szerzej pojmowany sposób życia, zwłaszcza towarzyskiego. Towarzyszyło temu propagowanie innych jeszcze, niewymienionych z nazwy obyczajów helleńskich, co z pewnością zaburzyło kulturową tożsamość Żydów ówczesnej epoki. Nie dziwi zatem, że ocena autora biblijnego jest znów zdecydowanie negatywna: obca kultura postrzegana jest jako zagrożenie dla obyczajów stanowiących fundament tożsamości narodowej i religijnej Izraela. Kultura grecka nie jest postrzegana jako wartość sama w sobie, lecz w ścisłej relacji do kultury wytworzonej lokalnie, jako efekt wyznawanej dotąd wiary. Autor podkreśla całkowitą sprzeczność obu kultur, ich niespójność i przeciwstawność, wskazuje też, że jedna kultura jest śmiertelnym zagrożeniem dla egzystencji drugiej. Wobec tego hagiograf musiał gorąco poprzeć wybuch powstania machabejskiego przeciw Grekom i hellenistom.

Takie jednak przekonanie nie może być odbierane jako ciasnota poglądów czy przekonań: każda bowiem kultura wyraża i przekazuje pewien właściwy jej zespół wartości, które mogą być uznane za niezgodne lub nawet niebezpieczne dla wartości wyznawanych i akceptowanych przez inną społeczność.

Znakomity przykład takiego przekonania, choć tym razem od strony pogańskiej notują Dz 16,19-21:

„Gdy panowie jej spostrzegli, że przepadła nadzieja ich zysku, pochwycili Pawła i Sylasa, zawlekli na rynek przed władzę, stawili przed pretorami i powiedzieli: «Ci ludzie sieją niepokój w naszym mieście. Są Żydami i głoszą obyczaje, których my, Rzymianie, nie możemy przyjmować ani stosować się do nich»”.

Kontekst wypowiedzi autora wskazuje na to, że wspomniani ludzie w niegodziwy sposób usiłowali czerpać zyski z umiejętności swojej niewolnicy, która umiała prorokować i interpretować rzeczywistość w sposób ponadprzyrodzony, co zawsze powodowało zbiegowisko uliczne i umożliwiało zarobienie pieniędzy (w. 16-18). Nadzieja zysku upadła, gdy Paweł wyrzucił z opętanej niewolnicy prorokującego ducha. W wyniku tego apostoł naraził się na zemstę. Wspomniane wcześniej „obyczaje”, których nie można zaakceptować, to głównie nakaz rezygnacji z oddawania czci bożkom, z kultu cesarza jako boga oraz związanych z kultem pogańskim różnych praktyk, stanowiących element kultury religijnej lokalnej społeczności, a nawet całego państwa. W ten sposób szerzona przez apostoła religia uderzała w korzenie kultury budowanej na określonym systemie wierzeń i związanej z nimi moralności pogańskiej.

Revolt. Anatomy of a Biblical Revolution, Wilmington 1988, s. 42. Być może jest to również jakiś rodzaj zrzeczenia ludzi, którzy zapragnęli obywatelstwa stolicy w zamian za konkretne wspomaganie miasta, przy czym najczęściej wymienia się tu darowizny pieniężne na rzecz kultu (2Mch 4,19-20) lub udział w walkach prowadzonych przez imperium; por. J. C. Decourt, *Decret de Pharsale pour une politographie*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 1990, nr 81, s. 171.

2. Gdy religia buduje kulturę

Omawiając możliwy negatywny wpływ religii na kulturę w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, nie można pominąć ważnego szczegółu. Otóż podczas inwazji niszczone było to, czego nie można zrabować jako rzeczy wartościowe. Wskazuje na to długi opis przedmiotów zrabowanych przez najeźdźców ze względu na drogocenny materiał (2 Krl 25,13-17), lecz także z uwagi na wyjątkowe wartości artystyczne. Przekonuje o tym kilkaset lat później notowany tekst Dn 5,2-3:

„Gdy zasmakował w winie, rozkazał Baltazar przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, zabrał ze świątyni w Jerozolimie, aby mogli z nich pić król oraz jego możnowładcy, jego żony i nałożnice. Przyniesiono więc złote i srebrne naczynia zabrane ze świątyni w Jerozolimie; pili z nich król, jego możnowładcy, jego żony i jego nałożnice”.

Werset ów należy do szerszego kontekstu prorockiego opowiadania o ucztach wyprawionej przez króla Belszassara (5,1-30). Bliższy kontekst w. 1-6 stanowi wprowadzenie w sytuację, która następnie rozwinie się tak niepomysłnie dla króla. Upojenie winem spowodowało, że monarcha zdecydował się na świętokradztwo polegające na użyciu naczyń ze świątyni jerozolimskiej nie w celu, do którego zostały one pierwotnie przeznaczone, czyli dla wyłącznej chwały Bożej. Świętokradztwo zostało popełnione nie tylko na skutek sprofanowania *sacrum*, lecz zwłaszcza z powodu bałwochwalstwa podczas poczęstunku (w. 4)³⁴. Jeżeli jednak uznać, że miały one wartość sakralną³⁵, nie sposób zredukować jej tylko do ich przydatności w kulcie. W świątyni bóstwa królewskiego znajdowało się z pewnością mnóstwo podobnych naczyń, toteż takie przedmioty były cenione na pewno również ze względu na ich piękno. Doceniono zatem wartość tego, co uczynili mistrzowie, przedstawiciele innej kultury³⁶.

Wiele wieków później szczęśliwszy los spotkał świątynię Hagia Sophia w Konstantynopolu, jeden z najwspanialszych zabytków sztuki bizantyjskiej, której piękno docenili mahometanie, nie niszcząc budynku, lecz zamieniając go na meczet. Również chrześcijanie potrafili docenić piękno meczetów arabskich w Sewilli, Kordobie czy Granadzie, czyniąc z nich świątynie katolickie. Granadę, zwłaszcza Alhambrę, zachowano w całości jako spuściznę kultury arabskiej na Półwyspie Iberyjskim. Jest natomiast oczywiste, że pozostałości sztuki innej kultury religijnej nie stanowią już zagrożenia dla czystości wiary

³⁴ Por. S. R. Miller, *Daniel. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, Nashville 1994, s. 152-154.

³⁵ Nawet Nabuchodonozor uszanował sakralny charakter naczyń, przeznaczając je dla świątyni swego boga. Por. także L. F. Hartman, A. A. di Lella, *The Book of Daniel. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2005, s. 187.

³⁶ Najbardziej znani z upodobania do złotych naczyń byli późniejsi królowie perscy, którzy zdobywali je nie tylko w wyprawach wojennych, lecz chętnie przyjmowali jako podarki z różnych okazji, co pozwala domniemywać o ich wzrastającym poczuciu piękna i wartości kulturowej relikwii; por. M. Parchem, *Księga Daniela*, Częstochowa 2008, s. 372-373.

nowych właścicieli ziemi. W związku z „zakończeniem” ich misji religijnej, nie potrzeba ich niszczyć.

Także w Biblii znajduje się krótka wzmianka 2 Krl 24,15-16 wspominająca uprowadzenie przez wojska Nabuchodonozora do niewoli babilońskiej artystów i reprezentantów przydatnych zawodów, co świadczy o uznaniu króla dla lokalnego rękodzielnictwa i umiejętności wytwarzania dóbr kulturowych³⁷.

Nie można jednak nadmiernie podkreślać ewentualnego zwracania uwagi na samą wartość danych przedmiotów w owym czasie. Nie była ona chyba podstawą ich oceny przez najeźdźców, ponieważ o wiele bardziej liczyła się możliwość wykorzystania ich w kulcie własnych bóstw, czyli wykorzystanie ich do celów religijnych. Potwierdza to wspomniany wyżej cytat Dn 5,2, a obecnie warty podkreślenia tekst Ezd 1,7.9-11a:

„A król Cyrus wydał sprzęty domu Pańskiego, które Nabuchodonozor zabrał z Jerozolimy i złożył w domu swego boga. A oto liczba tych sprzętów: czasz złotych – trzydzieści, czasz srebrnych – może tysiąc dwadzieścia dziewięć, pucharów złotych – trzydzieści, pucharów srebrnych – około czterystu dziesięciu, innych sprzętów – tysiąc; wszystkich sprzętów złotych i srebrnych – pięć tysięcy czterysta”.

Tekst ów jest częścią szerszej relacji z czasów kończących wygnanie babilońskie Żydów (w. 1-11). Oto mogli oni powrócić do swej ziemi na skutek dekretu perskiego imperatora Cyrusa, zezwalającego także na odbudowę zniszczonej świątyni w Jerozolimie (w. 1-6). Naturalnym skutkiem tego było także wydanie z królewskiego skarbcza naczyń kultycznych, należących do świątyni a zabranych przez Nabuchodonozora i złożonych wcześniej w świątyni jego bóstwa, zaś po zniszczeniu imperium babilońskiego przejętych przez Persów. Trudno oczywiście zweryfikować, czy relacja ta jest zgodna z prawdą historyczną. Jest bowiem wielce prawdopodobne, że skarbiec w Babilonie został splądrowany w czasie walk, jednakże nie jest to najważniejsza część rozważań autora biblijnego. Tak czy inaczej decyzja Cyrusa Wielkiego potwierdza to, że wspomniane naczynia wykorzystywano w kulcie bóstw lokalnych. Można stąd wnosić o ich przydatności kultycznej, która zadecydowała o ewentualnym ich zachowaniu lub zniszczeniu. Możliwe także jednak, że leżały one w skarbcu świątynnym jako trofeum złożone lokalnemu bóstwu, jako jego nabytek i dlatego były nienaruszone. Zgodnie z teologią biblijną naczynia świątynne należało chronić przed sprofanowaniem w kulcie bożków pogańskich³⁸, zaś próba ich użycia przez Belszassara w relacji

³⁷ Żeby nie przesadzać z owym uznaniem, należy dodać, że ważną przyczyną deportacji była również chęć zapobieżenia nowym rozruchom i rebelii, która mogła być zaopatrzona w broń kutą przez rękodzielników; por. V. Fritz, *dz. cyt.*, s. 417. Z drugiej jednak strony z pewnością nie uprowadzono jedynie kowali i ślusarzy, jak mówi w. 16. Autor myśli jedynie o ich przydatności dla ewentualnego oporu. W orszaku deportowanych musieli znaleźć się wytwórcy innych dzieł sztuki, równie przydatni na obcej ziemi.

³⁸ Dlatego zwrot naczyń jest pojmowany w sposób całkowicie naturalny, jako prawo Boga Izraela do odzyskania swej własności, co wyrazi się później przez kult, który dzięki temu będzie można sprawować w odbudowywanej Jerozolimie; por. szczegóły wyliczenia naczyń dokonane

Księgi Daniela skończyła się jego śmiercią. Warto podkreślić, że nie zachowano by tych naczyń w skarbcu świątynnym, gdyby nie dostrzeżono również wartości kruszcu, z którego były wykonane, i ich piękna³⁹. Można domyślać się więc, że omawiany tekst świadczy o upodobaniach natury estetycznej, a tym samym wzrastającym poziomie kultury człowieka tamtych czasów⁴⁰.

Z biegiem czasu zaczęto również coraz bardziej tolerować różne obyczaje. Biblia – chociaż świadectwa tego pochodzą dopiero z późnych ksiąg historycznych – zawiera pierwsze ślady budowanej na właściwie pojętej tolerancji koegzystencji całkowicie różnych kultur. Przykładem takiego stanowiska jest cytat 2 Mch 11,22-25:

„List króla zawierał tę treść: «Król Antioch bratu Lizjaszowi – pozdrowienie. Ojciec nasz został przeniesiony do bogów, my zaś życzymy sobie, aby mieszkańcy naszego królestwa pozostawali w spokoju i oddawali się własnym sprawom. Kiedy więc usłyszeliśmy, że Żydzi nie godzą się z rozporządzeniem ojca, nakazującym przyjąć greckie obyczaje, że mianowicie własny sposób postępowania uważają za lepszy i proszą, aby im pozwolić na własne prawa; pragnąc, aby ten naród także był wolny od niepokojów, uważamy, iż należy im zwrócić świątynię i pozwolić, aby żyli według obyczajów, jakie mają po przodkach»”.

Ten niedatowany, drugi list króla do jego namiestnika pochodzi prawdopodobnie z początku panowania króla Antiocha V, który w ten sposób pragnął objąć amnestią powstańców żydowskich. Prawdopodobnym motywem nie była jednak specjalna życzliwość króla dla tych, którzy zawsze zakłócali spokój w królestwie Seleucydów, lecz seria porażek w kampaniach militarnych, co mocno nadwątlilo siły imperium⁴¹. Warto zaznaczyć szczególnie, że dekret króla anuluje słynny dokument Antiocha IV zakazujący praktykowania zwyczajów żydowskich, co *de facto* oznaczało zniszczenie miejscowej kultury budowanej na religii Mojżeszowej (1 Mch 1,41-59) i odnosiło się do wcześniejszego, również ważnego dekretu Antiocha III, przyznającego Żydom szeroką autonomię w ramach imperium seleuckiego. Obecny dokument ma więc tę samą wartość, co pierwszy z dekretów nadanych Żydom przez monarchę. Poprzez swój edykt Antioch przyznał Żydom możliwość wyznawania własnej religii i życia zgodnego z tradycją przodków, czyli z prawem Mojżeszowym. Dla Żydów oznaczało to życie zgodne z wolą Boga Izraela, pod Jego panowaniem. Tym samym

przez H. Langkammera, *Pierwsza i Druga Księga Kronik. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Lublin 2001, s. 61-63.

³⁹ Takie naczynia z definicji musiały być piękne, skoro służyły kultowi Boga Izraela, co potwierdza całość opisu budowy przybytku przez Mojżesza, wg wzoru ukazanego przez Boga w Wj 25,9-40. Por także F. Michaeli, *Les Livres des Chroniques, d'Esdras et de Néhémie*, Neuchâtel 1967, s. 253.

⁴⁰ W sposób naturalny łączy się to z sumiennością króla pragnącego uszanować religijność swych poddanych; por. M. Breneman, *Ezra – Nehemiah – Esther. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, Nashville 1993, s. 72-73.

⁴¹ Por. R. Doran, *The Second Book of Maccabees*, w: *The New Interpreter's Bible.*, red. L. E. Keck, D. L. Petersen, Nashville 1996, t. 4, s. 269.

władza świecka stała się gwarantem panowania Boga nad pewnym obszarem, gdzie zamieszkali Jego przez wyznawcy. Mimo że jest to jeden z istotnych przykładów supremacji władzy świeckiej nad religijną, prawo Boże zostało podparte gwarancjami prawa świeckiego. Ważne było także zagwarantowanie przez króla nietykalności świątyni, ściśle zaś zakaz wchodzenia pogan do wnętrza kompleksu, zarezerwowanego wyłącznie dla Żydów, wnoszenia tam zwierząt nieczystych, hodowli takich zwierząt w Jerozolimie, z wyjątkiem dopuszczonych przez prawo żydowskie jako ofiarne. Można się spodziewać, że w tym wszystkim pismo Antiocha V przywracało niemal wolnościowe warunki życia i funkcjonowania religii żydowskiej w dystrykcie judejskim.

Wnioski:

- a) tolerancja ogłoszona, jakkolwiek w warunkach osłabienia armii imperialnej, wynika jednak z pozycji silniejszego, będącego swoistym protektorem zamierzającym zapewnić globalny pokój w wieloetnicznym i wielokulturowym państwie;
- b) władca uznaje, że każdy naród ma prawo tworzyć własną kulturę, zwłaszcza opartą na wartościach dla niego fundamentalnych i żywotnych dla jego tożsamości;
- c) wyraźnie widoczny jest wzrost świadomości, że nie sposób tworzyć kulturę, narzucając własne przekonania lub obyczaje, gdyż nigdy nie zostanie to zaakceptowane;
- d) tolerancja nie oznacza rezygnacji z własnej kultury⁴², lecz współistnienie dla dobra ogólnego;
- e) celem nadrzędnym tolerancji kulturowej jest pokój w państwie, lecz nie oznacza to jeszcze akceptacji danej kultury jako wartości ubogacającej inne społeczności; można na razie mówić jedynie o zgodzie na jej istnienie, nie zaś propagowanie.

Powyższe wnioski skłaniają do przekonania, że w Biblii istnieje i wzrasta nieprzerwanie świadomość kultury, która jest nośnikiem i wyrazicielem wartości, np. pouczających, estetycznych, architektonicznych. Zostaje to rozszerzone – jakkolwiek *implicite* – na literaturę. Licznymi tego przykładami są zapożyczenia z dorobku pisarskiego innych narodów, obecne w materiale biblijnym. Należą do nich mity (potop, wieża Babel), poezje (np. niektóre gatunki psalmów). W Nowym Testamencie godna zanotowania jest część wypowiedzi Pawła Apostoła, cytującego jednego z poetów pogańskich w Dz 17,18: „[...] w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: «Jesteśmy bowiem z Jego rodu»”.

Szczegółowa egzegeza literacka dostarcza kolejnych, licznych przykładów pouczeń, maksym, aforyzmów, co znajduje odbicie zwłaszcza w Księdze Przysłów. Z kolei w literackie formuły prawodawstwa zaczerpniętego z kultury

⁴² Do czego odnosi przekonanie własnej religii, wyrażone w zdaniu *Ojciec nasz został przeniesiony do bogów*. Oznacza to urzędowe ogłoszenie deifikacji króla, często w Syrii i Egipcie. Por. J. R. Bartlett, *The First and Second Books of the Maccabees*, Cambridge 1973, s. 306.

Hetytów oraz kodeksu Hammurabiego obfituje Pięcioksiąg. W całym Starym Testamencie znajdują się bardzo liczne gatunki literackie, odpowiednio przepracowane i wykorzystane do przekazywania treści właściwych dla religii izraelskiej⁴³. Na koniec warto zacytować znamienny przykład adaptacji wprost obiektu należącego od pogańskiej kultury materialnej, czym było odwzorowanie ołtarza z Damaszku przez izraelskiego króla Achaza w 2 Krl 16,10-11:

„Kiedy król Achaz udał się na spotkanie z Tiglat-Pileserem, królem asyryjskim, do Damaszku, ujrzał ołtarz w Damaszku. Wtedy król Achaz przesłał kapłanowi Uriaszowi podobiznę ołtarza i wzorzec całej jego budowy. Zatem kapłan Uriasz zbudował ołtarz. Jak król Achaz polecił we wszystkich wskazaniach z Damaszku, tak pracę wykonał kapłan Uriasz, zanim jeszcze król Achaz wrócił z Damaszku”.

Ołtarz będący wytworem obcej kultury skopiowano, aby sprawować kult. Autor nie wspomina o tym, czy króla zachwyciło piękno ołtarza, świadczy o tym nakaz sporządzenia jego kopii i umieszczenia jej w świątyni Jahwe w Jerozolimie. Nie dziwi to, jeśli przyjąć, że zamiarem władcy było wprowadzenie obcego kultu do królestwa Judy⁴⁴. Autor biblijny w w. 13-14 zaznacza, że poprzez rodzaj ofiar król, podobnie jak Jeroboam I w Izraelu, stał się oficjalnie moderatorem nowego kultu, co raczej zakłada składanie ofiar pogańskich z nakazu króla asyryjskiego⁴⁵. Jest oczywiste, że hagiograf nie popiera takiego pomysłu, jednakże notując go, mówi nie tylko o kolejnym przykładzie apostazji w Izraelu, lecz także umiejętności pewnej adaptacji i wpływie obcych kultur na religijność narodu wybranego.

Literatura

- Bartlett J. R., *The First and Second Books of the Maccabees*, Cambridge 1973.
Breneman M., *Ezra – Nehemiah – Esther. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, Nashville 1993.
Busink T. A., *Der Tempel von Jerusalem von Salomo bis Herodes. Studia Francisci Scholten memoriae dicta* 3, Leiden 1970.
Christensen D. L., *Deuteronomy 1:1-21:9*, Dallas 2001.
Collins B. J., *A Statue for the Deity: Cult Images in Hittite Anatolia*, w: *Cult Image and Divine Representation in the Near East*, red. N. H. Walls, Boston 2005.
Day J., *Yahweh and the Gods and Goddesses of Canaan*, Sheffield 2001.

⁴³ Szczegółowe opracowanie na ten temat por. J. S. Synowiec, *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003 oraz T. Jelonek, *Historia literacka Biblii*, Kraków 2009.

⁴⁴ Niektórzy egzegeci dopuszczają taką ewentualność w związku z faktem, że spotkanie królów w Damaszku z Tiglat-Pileserem III miało na celu wymuszenie oddania przez nich hołdu i wiernopoddaństwa nowemu panu całego regionu; por. J. B. Łach, *dz. cyt.*, s. 493-494.

⁴⁵ Czego dowodem było dołączenie tego ołtarza do istniejących już w świątyni, a przesuniętych z tej racji; por. V. Fritz, *dz. cyt.*, s. 345; P. R. House, *dz. cyt.*, s. 337.

- Decourt J. C., *Decret de Pharsale pour une politographie*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 1990, nr 81.
- Doran R., *The Second Book of Maccabees*, w: *The New Interpreter's Bible.*, red. L. E. Keck, D. L. Petersen, Nashville 1996, t. 4.
- Fritz V., *1 & 2 Kings. A Continental Commentary*, Minneapolis 2003.
- Gottwald N. K., ‘Holy War’ in Deuteronomy: Analysis and Critique, “Review and Expositor” 1964, nr 61.
- Harrington D. J., *The Maccabean Revolt. Anatomy of a Biblical Revolution*, Wilmington 1988.
- Hartman L. F., di Lella A. A., *The Book of Daniel. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2005.
- Horsley R. A., *Revolt of the Scribes: Resistance and Apocalyptic Origins*, Minneapolis 2009.
- House P. R., *1,2 Kings. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, Nashville 1995.
- Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg sprzymierzył się z człowiekiem. Spotkanie z ludźmi kultury w Rio de Janeiro. 1 VII 1980*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. 3, cz. 2, 1980 lipiec-grudzień, Poznań – Warszawa 1986
- Jelonek T., *Historia literacka Biblii*, Kraków 2009.
- Keel O., Uehlinger C., *Dieux, déesses et fides divines*, Paris 2001.
- Langkammer H., *Pierwsza i Druga Księga Kronik. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Lublin 2001.
- Lohfink N., art. *Cherem*, w: *Theological Dictionary of the Old Testament*, red. G. J. Botterweck, H. Ringgren, Grand Rapids 1986, t. 5.
- Łach J. B., *Księgi 1-2 Królów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, Poznań 2007, t. 4-2.
- Merrill E. H., *Deuteronomy. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, Nashville 1994.
- Michaeli F., *Les Livres des Chroniques, d'Esdras et de Néhémie*, Neuchâtel 1967.
- Miller S. R., *Daniel. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, Nashville 1994.
- L'Orient hellénistique 323-55 av. J.-C.*, red. M.-F. Baslez, Neuilly-sur-Seine 2004.
- Parchem M., *Księga Daniela*, Częstochowa 2008.
- Préaux C., *Le Monde hellénistique. La Grèce et l'Orient de la mort d'Alexandre à la conquête romaine de la Grèce 323-146 av. J.-C.*, w: *Nouvelle Clio: L'histoire et ses problèmes*, red. J. Delumeau, C. Lepelley, Paris 2004, t. 2.
- Schmid H., *Der Tempelbau Salomos in religionsgeschichtlicher Sicht*, w: *Archäologie und Altes Testament. Festschrift für Kurt Galling zum 8. Januar 1970*, red. A. Kuschke, Tübingen 1970.
- Smith M. K., *The Early History of God. Yahweh and the Other Deities In Ancient Israel*, Grand Rapids 2002.
- Sweeney M. A., *1 & 2 Kings. A Commentary*, Louisville – London 2007.
- Synowiec J. S., *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003.

When religion destroys and builds culture.
A few biblical examples of the influence of religion
on the culture of the peoples

Summary

A cultural identification with the professed religion takes place in the Bible. Culture is a visible exposure of the faith, hence the value of a particular religion is assessed in terms of the external practices of the group and their compliance with their professed ideology. Other peoples and their culture are judged not by what they are, as such, but according to the criterion of conformity with the principles of religion professed by the stronger, i.e. Israel. Monotheism and the Ten Commandments are the fundamental criterion of what is different in the Old Testament. Everything inconsistent with these principles must be destroyed, because the value of culture (worthy of preservation) has only what is persistence and development of the religion of Israel. However, cases have been known that the religion of Israel incorporated achievements of other cultures.

Keywords: Bible, culture, Israel, neighbouring nations, Old Testament.